

Dorota Połowniak-Wawrzonek
Stałe związki frazeologiczne i przysłowia
w dziełach Aleksandra Fredry

Wydawnictwo LIBRON, Kraków 2018, ss. 143

Mimo wielkiego i niegasnącego zainteresowania twórczością Aleksandra Fredry, powstającej od lat literatury poświęconej rozmaitym jej aspektom, studiów literaturoznawczych i lingwistycznych nad dorobkiem komediopisarza, Dorota Połowniak-Wawrzonek znalazła w nim dla siebie grunt dotąd niezbadany – przedmiotem analizy uczyniła obecne w utworach Fredry frazeologizmy i przysłowia, traktując je jako charakterystyczną cechę fredrowskiego języka osobniczego. Wcześniejsi badacze języka i stylu Aleksandra Fredry – Jerzy Rozental, Teresa Skubulanka czy wreszcie Jan Zaleski – niemal całkowicie pominęli frazeologię i paremiologię obecną w jego tekstach (s. 10). Tymczasem, jak przekonuje Autorka książki *Stałe związki frazeologiczne i przysłowia w dziełach Aleksandra Fredry*, ilość zgromadzonych w utworach komediopisarza stałych połączeń słownych wskazuje na istnienie bardzo konkretnego wyróżnika jego idiolektu. Omawianym zagadnieniom Dorota Połowniak-Wawrzonek poświęciła już kilka artykułów, w książce przedstawia pogłębione studium nad twórczością Fredry – tradycjonalisty i eksperymentatora.

Książka składa się ze wstępu (s. 9–18), siedmiu rozdziałów (s. 19–117) i zakończenia (s. 119–122), zaopatrzona została w obszerną bibliografię obejmującą pozycje z zakresu językoznawstwa, słowniki, utwory Aleksandra Fredry i opracowania poświęcone jego twórczości (s. 127–133) a także wykaz skrótów (s. 135–136) oraz indeks analizowanych w książce frazeologizmów i przysłów (s. 137–142). W poszczególnych częściach pracy Autorka przedstawia materiał zebrany z dziewiętnastu utworów Fredry, zawierających największą liczbę badanych fenomenów, a więc z: *Zemsty*,

Ślubów panieńskich, Pana Jowialskiego, Dożywocia, Męża i żony, Wielkiego człowieka do małych interesów, Cudzoziemszczyzny, Pana Geldhaba, Dam i huzarów, Co tu kłopotu, Pierwszej lepszej, czyli Nauki zbawiennej, Gwałtu, co się dzieje, Ostatniej woli, Noclegu w Apeninach, Nowego Don Kichota, Teraz, Trzy po trzy. Pamiętników, Zapisków starucha i Gminnych przypowiastek. Z wymienionych utworów wyekscerpowwała łącznie 291 frazeologizmów i przysłów, które poddała szczegółowej analizie, zmierzającej do ustalenia, w jakim stopniu Fredro korzystał z istniejącego zasobu stałych połączeń słownych, w jakim je modyfikował, a w jakim tworzył. W swojej pracy Dorota Połowniak-Wawrzonek zastosowała metodę porównawczą, zestawiając zebrany materiał z danymi zawartymi przede wszystkim w *Nowej księdze przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* a także danymi ze słowników Lindego, Doroszewskiego czy Skorupki. Celem tego zabiegu było ustalenie brzmienia formy najdawniejszej. Jak mówi Autorka, „można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że jeśli dany związek jest rejestrowany wcześniej niż w tekstach danego pisarza, to został on przez niego przejęty z dorobku staropolszczyzny. Jeśli zaś jego notowanie następuje po raz pierwszy, to można założyć, że pisarz jest twórcą jednostki lub przejął, twórczo przetworzył połączenie, które funkcjonowało już w potocznym języku mówionym” (s. 16).

Na początku pierwszego rozdziału książki (*Istotne dla rozprawy kwestie z zakresu frazeologii i paremiologii*, s. 19–30) Dorota Połowniak-Wawrzonek określa swoje stanowisko badawcze – zwracając się ku założeniom frazeologii syntaktycznej (frazeologii odbiorcy) i koncepcjom Andrzeja Marii Lewickiego, zdecydowanie dystansuje się ona wobec poglądów Bogusławskiego, Chlebdy czy Skorupki. Tę część pracy wypełnia opis podstaw teoretycznych, klasyfikacji i pojęć, do których Autorka będzie odnosiła się w kolejnych rozdziałach. Choć ładunek teoretyczny jest spory, a w obliczu ilości poruszonych zagadnień może wręcz sprawiać wrażenie przytłaczającego, nie sposób zaprzeczyć, że poruszane kwestie są niezwykle istotne dla podjętej przez Autorkę analizy. Zdefiniowanie podstawowych pojęć pozwala uniknąć zarzutu niewłaściwej interpretacji albo zbyt wąskiego, czy przeciwnie, zbyt szerokiego spojrzenia na badane zjawisko. Dorota Połowniak-Wawrzonek podaje więc przyjmowaną przez siebie definicję frazeologizmu, stosowaną klasyfikację frazeologizmów (za A. M. Lewickim podział ze względu na pełnioną przez nie funkcję składniową na frazy, zwroty, wyrażenia rzeczownikowe, wyrażenia określające, wskaźniki frazeologiczne), określa też przedmiot analizy

(idiomatyzm, przysłowia). Uznając związki frazeologiczne za jednostki motywowane, przechodzi do omówienia pojęcia motywacji i rozróżnienia jej typów. Zajmuje się także zjawiskiem wariantowości, przedstawiając szczegółowy jej podział i charakterystykę. Jak podkreśla, zjawisko to, występujące niezwykle często w utworach Fredry, w znacznym stopniu wzbogaca zasób stałych połączeń wyrazowych, „badania diachroniczne wykazują, że w historii związku wariant jest częstokroć bardziej żywotny niż pierwowzór. Dowodem może być większość innowacji obecnych w utworach Fredry” (s. 26). Ostatnim zagadnieniem poruszonym w tym rozdziale jest zjawisko derywacji frazeologicznej, potraktowane, mimo wprowadzenia rozróżnienia na typy, w sposób dość ogólnikowy.

Rozdział drugi (*Przegląd i klasyfikacja stałych połączeń słownych wyekscerpowanych z utworów Fredry*, s. 31–55) zawiera wykaz wszystkich frazeologizmów i przysłów zebranych przez Autorkę, przedstawionych przez nią zgodnie z podaną klasyfikacją. Znajdziemy więc tutaj – opatrzone dodatkowym komentarzem teoretycznym – przykłady użycia frazeologizmów w postaci wyrażen rzeczownikowych i określających, zwrotów otwierających miejsce dla jednego, dwóch lub trzech elementów konotujące zdanie podrzędne lub, znacznie rzadziej, jako takie występujące. Mamy tu wreszcie frazy, funkcjonujące jako wypowiedzenia, jednostki kompletne i w końcu – długą listę przysłów. Autorka uznaje za potrzebne przedstawienie także przykładów semantycznego grupowania frazeologizmów, podając przykłady z zakresu frazeologii somatycznej oraz nawiązujące do tematyki łowieckiej. Trudno po lekturze tego zestawienia nie docenić wysiłku włożonego w przygotowanie tak obszernego materiału. Imponująca ilość zgromadzonych związków wyrazowych, najczęściej nacechowanych żartobliwie, pozwala czytelnikowi docenić w pełni wyjątkowe starania i zdolności samego Fredry, jego błyskotliwość i dowcip.

W rozdziale trzecim (*Frazeologizmy, przysłowia przejmowane przez Fredrę z przeszłości*, s. 57–65) znajduje wreszcie zastosowanie zapowiadana na kartach *Wstępu* metoda porównawcza. Dorota Połowniak-Wawrzonek zestawia frazeologizmy i przysłowia pochodzące z utworów Fredry z danymi słownikowymi, określającymi wcześniejszą wersję, lub niejednokrotnie wersje, konkretnego stałego połączenia wyrazowego z datą pierwszego notowania. Autorka znajduje wiele przykładów wiernego przejmowania przez Fredrę związków funkcjonujących w przeszłości, a w przypadku rozbieżności stara się znaleźć dla nich wytłumaczenie. Analizuje m.in. istnienie wariantów fonologicznych samogłoskowych i spółgłosko-

wych, w których komediopisarz wykorzystuje element archaiczny, uzasadniając ich wystąpienie uwarunkowaniami chronologicznymi i regionalnymi, podkreślając silne oddziaływanie dialektu kresowego.

W rozdziale czwartym (*Warianty, derywaty utrwalonych połączeń słownych odnotowane w utworach Fredry*, s. 67–84) znajdujemy przykłady 49 fredrowskich innowacji – wariantów lub derywatów istniejących w przeszłości stałych połączeń wyrazowych. Jak dowodzi Autorka, Fredro tworzył kolejne wersje istniejących frazeologizmów czy przysłów absolutnie świadomie i w konkretnym celu. Mogło nim być choćby nadanie ekspresywności czy unowocześnienie związku. „Innowacje Fredrowskie w zakresie słowotwórstwa są niezwykle istotne dla specyfiki stałych połączeń słownych – powodują m.in. nasilenie obrazowości związków wyrazowych, nadają im dodatkowe znaczenie (np. znaczenie dokonane), określone nacechowanie stylistyczne (np. odcień żartobliwo-ironiczny). Zmiany znajdują odbicie w dalszych etapach kształtowania się postaci frazeologizmów” (s. 71). Tworząc warianty słowotwórcze komediopisarz wprowadza głównie formę deminutywną w miejsce podstawowej oraz stosuje czasowniki prefiksalne, często wykorzystuje równolegle warianty słowotwórcze danego związku, różniące się choćby tylko prefiksem. Jednym z ciekawszych przykładów analizowanych przez Autorkę jest wariant związku „potrzebny jak Piłat w credo” – przyjmujący u Fredry postać „siedzi jakby Piłat w kredzie” (w *Ślubach panięskich*: „siedziałem ... jakby Piłat w kredzie”) – wymiana członu werbalnego i wprowadzenie miejscownika jest zabiegiem świadczącym o dużej sprawności i swobodzie językowej a w warstwie czystko tekstowej staje się źródłem efektu komicznego. Obserwacje Autorki dotyczące derywacji syntaktycznej pojawiające się w tym rozdziale sprowadzają się głównie do zabiegu adiektywizacji, dokonywanego przez Fredrę najczęściej przy użyciu formantów *-any*, *-ony*, *-ty*.

Innowacyjność Fredry w najwyższym stopniu ukazuje Autorka w rozdziale piątym (*Stałe związki wyrazowe rejestrowane po raz pierwszy w dziełach twórcy*, s. 85–101), dowodząc jego „dociekliwości językowej i pasji eksperymentatorskiej” (s. 86). Jak wynika z zaprezentowanych przykładów (przedstawionych tutaj zostało 69 stworzonych stałych połączeń słownych), komediopisarz nowe frazeologizmy czy przysłowia buduje choćby na bazie istniejących związków, zastępując komponenty wcześniejsze, stosując rytmizację czy rymy wewnętrzne, do zdania z podmiotem ogólnym często wprowadza formy drugiej osoby, tworzy też nowe

związki, dokonując kontaminacji kilku istniejących stałych połączeń słownych, nierzadko otwierając pole do tworzenia kolejnych wariantów morfologicznych, leksykalnych czy ilościowych. Jak podkreśla Autorka, „analizy odsłaniają oblicze twórcy – znakomitego lingwisty, dobrze znającego zasób polskiej frazeologii i paremiologii, świadomego tajemnic, mechanizmów leżących u podstaw stałych połączeń wyrazowych, operującego słowem w sposób przemyślany” (s. 91).

Rozdział szósty (*Eufonia w zakresie frazeologizmów i przysłów w utworach Fredry*, s. 103–108) poświęcony jest kwestii rymów, niezwykle istotnych dla tak związanych, jak omawiane, form składających się z niewielu komponentów. Fredro buduje je na zasadzie kontrastu semantycznego, przyległości pozycyjnej, stosuje też rymy wewnętrzne, łączy rym z rytmią, korzysta z aliteracji.

W rozdziale siódmym (*Stałe związki wyrazowe powstałe pod wpływem języka francuskiego*, s. 109–117) Dorota Połowniak-Wawrzonek wskazuje na obce inspiracje, z których korzystał Fredro, tworząc stałe połączenia wyrazowe. Wspomina o zamiłowaniu komediopisarza do języka francuskiego i zdecydowanie przeciwstawia się nieprzychylnym głosom zarzucającym mu nadmierne, bezkrytyczne uleganie jego wpływom. Jak podaje Autorka „badania wykazały, że wiele frazeologizmów zarejestrowanych po raz pierwszy w dziełach Fredry ma dokładne odpowiedniki w języku francuskim” (s. 112). Komediopisarz wykorzystując obecne w języku francuskim stałe połączenia słowne, głównie o dużej obrazowości, stara się wzbogacić język rodzimy – dokonuje więc rozmaitych modyfikacji związku podstawowego, próbując nadać obcym związkom bliższy charakter, wprowadza zmiany w zakresie liczby. W przypadku tej części książki, lekturę rozdziału utrudnia brak przekładu francuskiej wersji tekstu – podobieństwa, różnice czy zmiany wprowadzone przez Fredrę a wskazane przez Autorkę dla czytelnika korzystającego z pomocy słownika stają się przez to mniej czytelne.

Zbiór frazeologizmów i przysłów obecnych w twórczości Aleksandra Fredry w poszczególnych rozdziałach książki przeanalizowany został przez Dorotę Połowniak-Wawrzonek ściśle według założeń przedstawionych przez nią na wstępie. Autorka prezentuje materiał zaczerpnięty z wybranych dzieł komediopisarza, potwierdzając, że nagromadzenie stałych związków słownych nie było przypadkowe – jako gorący patriota, zainteresowany był on utrwalaniem dziedzictwa rodzimego języka, ale także, jako eksperymentator i geniusz dowcipu – jego wzboga-

caniem i ożywianiem. Część pracy poświęcona frazeologizmom i przysłowiom modyfikowanym, czy wręcz tworzonym przez Fredrę, stanowiącym główny obiekt badań Autorki, jest szczególnie interesująca i wartościowa – pozwala poznać nie tylko historię i ewolucję badanych związków, a także uświadamia wpływ komediopisarza na kształt frazeologii obecnej we współczesnej polszczyźnie. Materiał, mimo swojej obszerności, zaprezentowany został w sposób konsekwentny i czytelny. Jasność wyводу może lekko zakłócona została w części poświęconej stałym związkom słownym zaczerpniętym z języka francuskiego, nie wpływa to jednak na ocenę walorów książki. Prezentuje ona obserwacje w zakresie materiału, który po raz pierwszy doczekał się tak obszernych analiz. Jednocześnie stanowić może przyjemną i ciekawą lekturę dla czytelnika nie tylko zainteresowanego zagadnieniami z zakresu lingwistyki, ale także po prostu – miłośnika twórczości Aleksandra Fredry.

Iwona Krawczyk
Instytut Języka Polskiego
PAN w Krakowie
iwona.krawczyk@ijp.pan.pl
<http://orcid.org/0000-0002-9455-2732>